

Monografia życia i działalności Wincentego Birkenmajera

[rec.:] Marcin Praczyk, *Wincenty Birkenmajer, taternik, nauczyciel, pisarz*, Zakopane 2014. Seria wydawnicza Fundacji im. Zofii i Witolda Paryskich, t. 2, ss. 183.

A monograph on the life and work of Wincenty Birkenmajer

Słowa-klucze: recenzja, taternictwo, historia, biografia
Keywords: review, mountaineering, history, biography

Pierwszym tomem zainicjowanej w 2014 r. serii wydawniczej Fundacji im. Zofii i Witolda Paryskich był (jakżeby mogło być inaczej) opracowany przez Paryskich zbiór góralskich śpiewek[1], drugim, wydanym w tymże samym roku stała się napisana przez Marcina Praczyka monografia życia i działalności jednego z najwybitniejszych taterników dwudziestolecia międzywojennego Wincentego Birkenmajera. W bogatej pod względem faktograficznym książce autor skupił uwagę przede wszystkim na działalności taternickiej Birkenmajera, przedstawił jednak w istotnych szczegółach jego życiorys i — co ważne — sprostował pewne błędne wyobrażenia o jego nauczycielskiej pracy zawodowej. Przedstawiwszy, opierając się na dokumentach i wiarygodnych przekazach, wiele istotnych szczegółów o przebiegu jego pracy zawodowej, Praczyk doszedł do wniosku, iż „oceniając Wincentego Brirkenmajera jako pedagoga należy podkreślić, że był nauczycielem z charyzmą, bardzo zaangażowanym w kształcenie młodych ludzi, których dobrze rozumiał i do których potrafił dotrzeć. Na tym tle zupełnie nieprawdziwe wydają się spotykane nieraz opinie, że Wincenty nienawidził szkoły.

[1] *Śpiewki góralskie*. Zebrali Zofia i Witold Paryscy, red. J. i M. Mączyńscy, Zakopane 2014.

© for this edition by CNS

Z relacji jego uczniów i wspomnień o nim autorstwa Dorawskiego oraz z innych dokumentów wynika, że przeciwnie — realizował się w pracy nauczyciela i wykonywał ją z zapałem, a wychwalające go opinie wygłaszane po jego śmierci nie były stworzone w myśl zasady „o zmarłych tylko dobrze" (s. 44). Praczyk taktownie nie wymienił autorów, w których pracach znalazł sądy o tym, że Birkenmajer nienawidził szkoły, ale piszący te słowa przyjmuje jego uwagę *pro domo sua*, albowiem w istocie za kimś (już nie pamiętam za kim…) w *Tatrach w literaturze polskiej* powtórzyłem owo nieszczęsne zdanie o nienawiści Birkenmajera do szkoły. Rację też ma Praczyk, wskazując, że witalizm postawy Birkenmajera wykluczał jego traktowanie taternictwa jako świadomego prowokowania sytuacji grożących śmiercią[2], aczkolwiek Birkenmajer sam napisał o pewnych ryzykownych sytuacjach, jakie zdarzyły mu się w czasie wspinaczki. Najważniejszą i najciekawszą część monografii Praczyka stanowi oczywiście świetnie opracowana jej część górska z precyzyjnym ustaleniem czterdziestu dziewięciu pierwszych przejść dokonanych w Tatrach przez Birkenmajera. Konkretne fakty poddane tu zostały wnikliwej i cennej interpretacji, ukazującej zarówno psychologiczne aspekty koncepcji, jakimi Birkenmajer się kierował, jak i główne aspekty taternickiej sportowej ideologii tego wybitnego wspinacza. Obszerną część książki (s. 107–180) stanowi prezentacja literackiego dorobku Birkenmajera. Autor zawarł w niej dobrze komentowany wybór jego utworów literackich, wśród nich zaś ciekawe z ideologicznego punktu widzenia polemiki Birkenmajera z Wiesławem Stanisławskim i Zbigniewem Korosadowiczem, świadczące o tym, jak silna była wówczas, prowadząca nawet do osobistych awersji, rywalizacja między najlepszymi taternikami, aspekt sportowy taternictwa widzących w tym, że jest ono „sportem przestrzeni". Do zamieszczonych tu utworów można by jeszcze dodać opublikowane w przeznaczonych dla młodzieży „Iskrach" opowiadanie *Trzy miesiące wakacji*, przypomniane niedawno przez Józefa Nykę w jego „Górskiej Bibliotece Historycznej"[3]. Komentarze, jakie odnosi autor do literackiej twórczości Birkemajera, jawią się jako starannie wyważone i dzięki temu w pewnych aspektach wzbogacają wiedzę o niej. Przede wszystkim wartościowa jest konstatacja, że pisarstwo było dla Birkenmajera „jedną z form taternictwa" (s. 108). Podkreślić trzeba to tym wyraźniej, że Marcin Praczyk nie jest ani historykiem literatury, ani krytykiem literackim, w swej zaś działalności naukowej zajmuje się genetyką i hodowlą roślin włóknistych, jest więc, co w tym wypadku ważne, naukowcem. Na tle tego faktu łatwo zrozumieć można zarówno to, że jego monografia ma świetny kształt metodologiczny, jak i to, że jest ona doskonała pod względem ścisłości faktograficznej, jest zatem wartościową monografią naukową. W związku z tym jednak można wyrazić żal, że w toku swej pracy nad książką nie podjął autor poszukiwań wręcz legendarnego czasopisma „Wentylator", które jak sądzić

[2] M. Praczyk, *Wincenty Birkenmajer, taternik, nauczyciel, pisarz*, Zakopane 2014, s. 44 i 108–109; dotyczy: J. Kolbuszewski, *Tatry w literaturze polskiej 1805–1939*, Kraków 1982, s. 596–600.

[3] W. Birkenmajer, *Trzy miesiące wakacji*, „Iskry" 1930, nr 45–47, s. 676–680, 690–693, 708–711; zob. www.nyka.home.pl/bibl_his/pl/21.htm [dostęp: 12.07.2015].

© for this edition by CNS

można z tytułu, mogło się sytuować gdzieś obok słynnej awangardowej „Zwrotnicy" — lata studiów Birkenmajera przypadły przecież na okres największej aktywności Awangardy Krakowskiej, a Birkenmajer studiował polonistykę. Trochę też szkoda, że Marcin Praczyk nie pokusił się o sporządzenie pełnej bibliografii pisarstwa Birkenmajera; warto na przykład pamiętać, że niedługo po śmierci Jana Kasprowicza Birkenmajer 22 października 1916 r. wygłosił o nim odczyt zatytułowany *Promethidion* („Dziennik Kujawski" 1926, nr 247–248), ciekawe by było zatem przypomnienie, co Birkenmajer myślał o Kasprowiczu, bo przecież był to „poeta Tatr". Na tle jednak rzeczywistych istotnych wartości monografii Marcina Praczyka uwagi te mają znaczenie marginesowe. Jego monografia życia i działalności Wincentego Birkenmajera jest bowiem dziełem dojrzałym i wartościowym, dającym poważny wkład do dziejów polskiego taternictwa postrzeganego jako istotny element kultury polskiej dwudziestolecia międzywojennego.

Jacek Kolbuszewski

© for this edition by CNS